

Małgorzata Anusik, Zbigniew Anusik

JAN III SOBIESKI W TRADYCJI HISTORYCZNEJ CZASÓW
STANISŁAWOWSKICH

Jan III nie doczekał się dotąd opracowania poświęconego w całości dziejom swojego legendarnego żywota i jego roli w polskiej tradycji historycznej. Badania zbliżone do zasygnalizowanej przez nas tematyki podjął jedynie Jerzy Śliziński¹. Inne (nieliczne zresztą) prace poświęcone roli Sobieskiego w polskiej tradycji historycznej obejmują zazwyczaj tylko jeden z aspektów niezwykle bogatej problematyki badawczej, nierzadko zaś postać Jana III wspomniana jest jedynie na marginesie rozważań autorów².

Zadaniem jakie postawiliśmy przed naszą pracą jest próba określenia stanu wiedzy o życiu Sobieskiego w takiej postaci, w jakiej funkcjonowała ona w świadomości społecznej w czasach panowania Stanisława Augusta (1764—1795). Następnym takim ukierunkowaniem naszych badań jest podjęcie przez nas próby odpowiedzi na pytanie o ile owa znajomość postaci Jana III była zbliżona do rzeczywistych dziejów tego władcy, o ile zaś stanowiła element jego legendy ukształtowanej w swoim zasadniczym zrębie i funkcjonującej w świadomości społecznej już w czasach saskich³.

Na podkreślenie zasługuje jeszcze jedna sprawa. Otóż stosunek polskiego Oświecenia do postaci Jana III kształtował się na nieco odmiennych zasadach niż do innych postaci z przeszłości narodowej. Sprawił to głównie fakt, że pamięć o nim była jeszcze w pewnej mierze elementem żywej i bezpośredniej ciągłości pokoleń, żyły bowiem jeszcze osoby, które Sobieskiego pamiętały i snuły o nim wspomnienia. Ludzi

¹ J. Śliziński, *Jan III Sobieski w literaturze narodów Europy*, Warszawa 1979.

² Szczegółowe omówienie literatury przedstawiamy w: M. Anusik, Z. Anusik, *Postać Jana III Sobieskiego w tradycji historycznej epoki saskiej*, „Acta Universitatis Lodziana” 1984, Folia historica 18, s. 3—15.

³ *Ibidem*.

takich spotykali jeszcze podczas swoich podróży Franciszek Karpiński i Julian Ursyn Niemcewicz⁴.

Niemalą wpływ na kształtowanie opinii o czasach Sobieskiego wywierają również przekazy literackie powstałe w epoce saskiej. Dotyczy to zwłaszcza prawdziwego bestselleru minionej epoki, poematu *Janina* autorstwa Jakuba Kazimierza Rubinkowskiego⁵. Egzemplarz *Janiny* znaleźć można w czasach stanisławowskich w bibliotekach domowych prawie wszystkich ludzi znanych z zainteresowań historycznych czy literackich⁶. Dużą popularność w epoce stanisławowskiej zyskało sobie również, powstałe już u schyłku czasów saskich (1761), dzieło Francuza pozostającego w kręgu wpływów kulturalnych znanego rodu Załuskich — Gabriela F. Coyerera pt. *Histoire de Jean Sobieski Roi de Pologne*⁷.

Oświecenie nie akceptuje jednak bezkrytycznie sądów historiografii epoki saskiej, niesie bowiem ze sobą zmianę spojrzenia na przeszłość narodową, a tym samym ewolucję poglądów i ocen zmagających II poł. XVII w. Doceniając ich znaczenie i wartość militarną odnoszonych zwycięstw nie zawsze pojmowano polityczny sens tych zmagających. Wynikało to chyba stąd, że racje religijne nie przemawiały już tak jak dawniej do ludzi epoki Oświecenia, którzy równocześnie nie zawsze mogli odnaleźć w tych wojnach rzeczywiste polskie racje stanu⁸. Najważniejsze bitwy tego okresu pozostają jednak nierozzerwalnie związane z imieniem Jana III, stając się jednocześnie powodem i przedmiotem pochwał bądź krytyk, dociekań i ocen w pracach naukowych, publicystycznych i literackich epoki. Należy również podkreślić fakt, że wiedza o Sobieskim upowszechnia się dopiero właśnie w epoce Oświecenia. Opowieść i pieśń ludowa, ikonografia, piśmiennictwo, Kościół i szkoła tworzą bowiem szeroki i różnorodny mechanizm utrwalania się wiedzy o dziejach Jana III w społecznej pamięci.

Przenikanie do pieśni ludowej tradycji związanych z osobą Jana Sobieskiego, które dokonało się już zresztą wcześniej (treści te funkcjono-

⁴ *Pamiętniki Franciszka Karpińskiego*, wyd. J. Moraczewski, Poznań 1844, s. 51; J. U. Niemcewicz, *Pamiętniki czasów moich*, wyd. J. Dihm, t. I, Warszawa 1957, s. 128.

⁵ J. K. Rubinkowski, *Janina albo historia o Janie III, królu polskim*, [w:] *Pamiętniki z dziejów dawnej Polski*, wyd. J. K. Radecki, Poznań 1842.

⁶ A. Żbikowska-Migoń, *Polska książka naukowa w oświeceniowych bibliotekach prywatnych*, „Roczniki Biblioteczne” 1973, R. VII, z. 1—2, s. 51. Por. też S. Wodzicki, *Wspomnienia z przeszłości od roku 1768 do r. 1848*, Kraków 1873, s. 216—217.

⁷ G. F. Coyer, *Historia Jana Sobieskiego, króla polskiego*, Wilno 1852.

⁸ K. Bartkiewicz, *Obraz dziejów ojczystych w świadomości historycznej w Polsce doby Oświecenia*, Poznań 1979, s. 173.

wały jednak bez wątpienia w świadomości ludu polskiego II poł. XVIII w.); potwierdziły badania przeprowadzone przez Jana Stanisława Bystronia. Sobieski zdaje się być pierwszym władcą znanym żywej tradycji ludu, a obrona Wiednia pierwszym wydarzeniem historycznym powszechnie znanym ludowi. Opowieści o obronie Wiednia przekazywane z pokolenia na pokolenie przetrwały w świadomości polskich chłopów aż do początków XX w. Odsiecz wiedeńska i jej bohaterowie ukazywani są w różnych wersjach opowieści ludowych w podobny sposób. Podkreśla się okrucieństwa tureckie i karę, którą zesłał na nich Bóg w postaci śmierci dowódców i klęski ich wojska. Po zwycięstwie nad Turkami Jan III panować miał w Wiedniu, gdzie zmarł i został pochowany w miejscowej katedrze. Dla ludu Wiedeń był bowiem miastem polskim⁹.

Równie interesująco — jak stan świadomości ludowej — przedstawiają się poglądy na czasy Sobieskiego reprezentowane przez oświeconą część społeczeństwa. Pogląd Oświecenia na działalność polityczną Sobieskiego, a zwłaszcza na polski udział w obronie Wiednia formułował się bowiem w wyniku ścierania się dwóch przeciwstawnych sobie tendencji. Dotychczasową argumentację na temat linii politycznej Jana III, będącą pełną jej akceptacją, uprawiali w epoce stanisławowskiej ludzie, którzy byli skłonni kontynuować nie zaś przewartościowywać narodową tradycję¹⁰. Argumentacja ich sprowadzała się do stwierdzenia, że Sobieski poprzez zwycięstwo nad Turkami uratował przed zniszczeniem i jarzmem pogańskim nie tylko Wiedeń i kraje niemieckie, ale całe chrześcijaństwo i Rzeczpospolitą, okrywając przy tym chwałą zarówno siebie jak i cały naród¹¹.

Do oceny tej zastrzeżenia zgłosiła ta część oświeconych, która w spojrzeniu na politykę Sobieskiego kierowała się inaczej pojmowanym polskim interesem narodowym¹². Nie umniejszając sławy wojennej króla Jana, krytycznie oceniali oni zwłaszcza polityczny sens odsieczy. Zgadziali się ze stwierdzeniem, że czyn ten był błogosławieństwem dla dworu austriackiego, natomiast z punktu widzenia interesów

⁹ J. S. Bystron, *Historia w pieśni ludu polskiego*, Warszawa 1925, s. 36—58.

¹⁰ Bartkiewicz, *op. cit.*, s. 175.

¹¹ M. Karpowicz, *Kazanie na obchód setnej pamiątki zwycięstwa króla Jana III i Polaków nad Turkami, w obronie Wiednia i chrześcijaństwa całego, w 1683, miana w kościele S. Jana w Akademii Wileńskiej*, [w:] M. Poczubut-Odlanicki, *Do najjaśniejszego pana Stanisława Augusta. Pamiątka stoletnia zwycięstwa pod Wiedniem przez Jana III, króla polskiego nad Turkami otrzymanego roku 1683. Z woli prześwietnej Komisji Edukacji Narodowej przez Szkołę Główną W. Ks. Litewskiego uroczyste obchodzona d. 11 i 12 października 1783, Wilno 1784*.

¹² Bartkiewicz, *op. cit.*, s. 176.

Polski uważali go za szkodliwy błąd polityczny¹³. Krytycznej oceny od-
 sieczy dokonali zwłaszcza Teodor Waga, Hugo Kołłątaj oraz Franci-
 szek Salezy Jezierski. Teodor Waga (1739—1801), historyk i prawnik
 z ziemi wiskiej, pijar, w latach 1771—1775 był profesorem retoryki, po-
 lityki i prawa cywilnego w warszawskim Collegium Nobilium¹⁴. Swoje
 poglądy na politykę Jana III wyłożył w pracy *Historia książąt i królów
 polskich, krótko zebrana*¹⁵. Hugo Kołłątaj (1750—1812), pisarz polity-
 czny, historyk, poeta, pedagog i mąż stanu epoki Oświecenia¹⁶, zabierał
 również głos w aktualnych sprawach politycznych. Wyrazem tego ro-
 dzaju zainteresowań Kołłątaja jest niewielka rozprawa *Uwagi nad pis-
 mem Seweryna Rzewuskiego*, w której obok polemiki z politycznymi
 racjami hetmana polnego zawarł krytyczne opinie dotyczące sprawy
 gloryfikowania Jana III i jego wiedeńskiego triumfu¹⁷. Trzeci z kryty-
 ków Sobieskiego — Franciszek S. Jezierski (1740—1791) wiedeńskiemu
 triumfowi przeciwstawia traktat Grzymułtowskiego, stanowiący apoge-
 um politycznych niepowodzeń Jana III oraz korupcję i sprzedajność
 urzędów panujące na dworze tego króla¹⁸. Pewne ochłodzenie stosunku
 do Jana Sobieskiego przyniosły ze sobą czasy orientującej się na Tur-
 cję (ale również i na Austrię i Francję) konfederacji barskiej. Decydu-
 jący zwrot w poglądach na postać i działalność Jana Sobieskiego na-
 stąpił jednak w latach siedemdziesiątych XVIII w. Wówczas to, nie
 bez związku z pierwszym rozbiorem Polski i udziałem w nim Austrii,
 skumulowały się i doszły do głosu krytyczne nastawienia, którym
 wcześniej dawały wyraz tylko pojedyncze głosy. Ukształtowaną wów-
 czas opinię o Sobieskim w syntetyczny sposób ujął poeta, dramatopi-
 sarz, tłumacz i historyk, Stanisław Trembecki (1739—1812), pisząc
 o królu: „Tamten w boju wiek trawił, bohater waleczny, słał nas, by
 potęgę sąsiadów utrzymał”¹⁹. Wtedy też zaczęto zarzucać Sobieskiemu

¹³ N. W. Wraaxall, *Wspomnienia z Polski (1778)*, [w:] *Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, wyd. W. Zawadzki, t. I, Warszawa 1963, s. 544—545.

¹⁴ *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”*, (dalej *Nowy Korbut*), t. VI, cz. 1, Warszawa 1971, s. 393—394.

¹⁵ T. Waga, *Historia książąt i królów polskich, krótko zebrana*, Wilno 1833.

¹⁶ *Nowy Korbut*, t. V, Warszawa 1967, s. 127—141. B. Leśnodorski, *Kołłątaj Hugo*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XIII, Wrocław 1967—1968, s. 335—346.

¹⁷ H. Kołłątaj, *Uwagi nad pismem, które wyszło w Warszawie, z drukarni Dylfourowskiej pt. „Seweryna Rzewuskiego hetmana polnego koronnego o sukcesji tronu w Polszcze rzecz krótka”*, Warszawa 1790.

¹⁸ F. S. Jezierski, *Niektóre wyrazy porządkiem abecadła zebrane i stosownymi do rzeczy uwagami objaśnione*, [w:] idem, *Wybór pism*, oprac. Z. Skwarczyński, Kraków 1952, s. 133—318, a zwłaszcza s. 174.

¹⁹ S. Trembecki, *Na dzień siódmy września. Na rocznicę elekcji Stanisława Augusta*, [w:] idem, *Poezje*, t. II, Warszawa 1820, s. 121.

szerzenie się za jego czasów sprzedajności urzędów, anarchii i samowoli magnackiej, czemu król nie potrafił zapobiec²⁰. Wielu autorów utrzymywało, że Sobieski nad interesy poddanych przedkładał interes własnej rodziny, z czym łączyło się mające go cechować skąpstwo i chciwość. Uważano wreszcie, że powodem różnych niepowodzeń politycznych, a także przejawianej wobec króla nieufności i zawiści była Maria Kazimiera, znana z pychy i gwałtowności, którą Sobieski darzył niezasłużenie ślepą miłością²¹. Potwierdzenie upowszechnienia się tych opinii znajdujemy u angielskiego podróżnika N. W. Wraxalla, którego rozmówcy w czasie jego bytności w Polsce (1778) na ogół krytycznie oceniali panowanie Sobieskiego, a zwłaszcza polityczny sens odsieczy Wiednia. Syntetyczny zarys krytycznej oceny Sobieskiego uformowanej przez polskie Oświecenie zawarł znany działacz polityczny epoki stanisławowskiej, Michał Czacki, który w mowie sejmowej z 15 XI 1788 r. stwierdził, że „ten Sobieski, którego w przyłbicy za wybawiciela ojczyzny znany, w koronie żyć dla niej nie umiał”²².

Nie należy jednak sądzić, że krytyczna ocena postaci Sobieskiego stała się reprezentatywna dla polskiego Oświecenia. Już w latach siedemdziesiątych zaczynają się pojawiać dzieła w przychylnym świetle ukazujące postać Jana III, by z biegiem czasu zmajoryzować głosy krytyków Sobieskiego. Już w latach sejmu rozbiorowego (1773—1775) Józef Kajetan Skrzetuski w swojej *Historii politycznej dla szlachetnej młodzieży* zamieścił biografię Sobieskiego, krótką wprawdzie, ale w bardzo korzystnym świetle ukazującą postać i czyny króla²³. Specjalną pochwałę króla napisał również Kurlandczyk, Karol Heyking, autor *Wspomnień z ostatnich lat Polski i Kurlandii 1752—1796*²⁴.

Z polemiką wokół postaci Sobieskiego łączyło się również zgłębienie wiedzy o nim i o jego czasach. Krytykując bądź akceptując określone kierunki i przedsięwzięcia w polityce króla, nie odmawiano mu nigdy zdolności politycznych, a zwłaszcza wojskowych. Całkowicie zgadzano się z poglądem, że był znakomitym wodzem, który wiele uczynił dla sławy polskiego oręża, którego nawet T. Waga nazywał „wieku swego [...] bohaterem”²⁵.

²⁰ Jezierski, *op. cit.*, s. 174.

²¹ Waga, *op. cit.*, s. 332, 339.

²² Bartkiewicz, *op. cit.*, s. 185.

²³ J. K. Skrzetuski, *Historia polityczna dla szlachetnej młodzieży*, cz. 1—2, Warszawa 1773—1775, cz. 2, po s. 376.

²⁴ K. H. Heyking, *Wspomnienia z ostatnich lat Polski i Kurlandii 1752—1796*, [w:] *Polska stanisławowska...*, t. I, s. 129.

²⁵ Waga, *op. cit.*, s. 338.

Jako taki był Jan Sobieski czczony i sławiony również i przez polskie Oświecenie, czego wymownym przykładem stały się obchody setnej rocznicy zwycięstwa wiedeńskiego. Uroczystości centralne zostały jednak przełożone i odbyły się dopiero w 1788 r. Samą więc setną rocznicę odsieczy Wiednia w 1783 r. obchodzono w Polsce stosunkowo skromnie. Tylko „Pamiętnik Polityczny i Historyczny” zamieścił z tej okazji obszerny artykuł, w którym czytamy, że „Sobieski miał od natury wszystkie sobie dane przymioty na gromienie nieprzyjaciół kraju, a nie miał od narodu powierzonej sobie władzy na pomyślne nim rządzenie”²⁶. Autor artykułu krytycznie ustosunkował się do odsieczy wiedeńskiej, uważając, że nie wyczyny wojskowe, a jedynie reformy wewnętrzne, przeprowadzone silną ręką mogły przyczynić się do uzdrowienia stosunków panujących w Rzeczypospolitej. W konkluzji znalazło się zdanie nawołujące rodaków do wyciągnięcia wniosków z błędów przeszłości, po to by uniknąć ich mogła Polska współczesna²⁷.

O ile więc rocznica odsieczy Wiednia w prasie ówczesnej przeszła prawie niezauważona, to Komisja Edukacji Narodowej wydała polecenie by pamięć o wiedeńskiej wiktorii uczczono szczególnie uroczystością. Miała to być wielka, centralnie zaplanowana akcja o znaczeniu wychowawczym, rozwijającym uczucia patriotyczne. Początek uroczystościom dał 7 VII 1783 r. prymas Michał Poniatowski, ówczesny prezes KEN, wystosowując „List okólny do zgromadzeń szkolnych” w sprawie porządnego przebiegu obchodów rocznicowych²⁸. Była to płomienna wypowiedź patriotyczna, nawołująca do wykorzystania okazji, by pobudzić dumę i siłę narodu. W liście okólnym pisał prymas: „Możemy znakomitszy przykład waleczności i cnót obywatelskich wystawić młodzi polskiej, jak przypominając wielkie dzieła króla Polaka Jana III; jak wystawiając za wzór zostawione nieśmiertelności w obywatelstwie i na tronie czyny jego? I tym końcem sądzimy Wam, przełożeni szkół i nauczyciele, uczynić zalecenie, ażebyście spólnie z młodzią szkolną najuroczystszy dziękczynieniem Bogu, obchodzili tę stoletnią pamiątkę zwycięstwa wiedeńskiego”²⁹. Michał Poniatowski wyznaczył również tematy przemówień, których teksty miały być prze-

²⁶ *Wiek jeden od zwycięstwa pod Wiedniem, 12 września 1783 zakończony*, „Pamiętnik Polityczny i Historyczny Przypadków, Osób, Miejsc i Piem Wiek Nasz Szczególnie Interesujących” 1783, t. III, cz. 9, s. 233—265.

²⁷ *Ibidem*, s. 265.

²⁸ K. Bartnicka, *Wychowanie patriotyczne w szkołach Komisji Edukacji Narodowej*, Warszawa 1973, s. 224.

²⁹ Cyt. wg J. Lewicki, *Ustawodawstwo szkolne za czasów Komisji Edukacji Narodowej. Kozporządzenia, ustawy pedagogiczne i organizacyjne (1773—1793)*, Kraków 1925, s. 185—186.

słane do Komisji. Kładł głównie nacisk na zalety obywatelskie Jana Sobieskiego, podkreślał, że od dzieciństwa wychowywany był w niezłomnych zasadach moralnych, zaprawiany do męstwa i dzielności. Omawiał też prymas szkolne lata braci Sobieskich, ich pobyt za granicą oraz przebieg kariery wojskowej Jana, aż do otrzymania buławy wielkiej³⁰. Maksymy zamieszczone w „Liście okólnym” miały aktualny wydźwięk i przeznaczone były do dalszej aktualizacji ich treści w obchodach rocznicowych. Zalecone przez prezesa KEN obchody świętowano bardzo uroczysto. Ze względu na okres wakacyjny prymas przeniósł je na dzień 12 X 1783 r. Dzięki ogłoszonemu drukiem opisowi uroczystości urządzonych przez Szkołę Główną Wileńską możemy dość dokładnie odtworzyć ich przebieg³¹. W przeddzień uroczystości, tj. 11 X 1783 r. urządzono w wileńskim kościele św. Jana „żywe obrazy” ukazujące symbolicznie „spętaną wolność”, „Ojczyznę płaczącą nad stratą synów” oraz realne już trofea wojenne króla Jana. W dniu następnym, w obecności tłumnie przybyłych gości Michał Karpowicz (1744—1803), profesor teologii tejże uczelni, słynny kaznodzieja i poeta zwany „Skargą XVIII wieku”³², wygłosił płomienné kazanie, którego ideą przewodnią była myśl, że zachowanie i miłość praw narodowych czyni obywateli cnotliwymi, a cnoty ich i obyczaje czynią naród mocnym i szczęśliwym³³. Z oracją wystąpił również Tadeusz Mackiewicz, profesor wileński, który wyliczył z kolei źródła i zasady dawnej sławy Polaków — karność, dobry rząd, przestrzeganie praw sejmowych, szacunek dla króla, męstwo i cnoty wojskowe. Wreszcie trzeciego dnia do uczniów oraz zaproszonych gości przemówił profesor wymowy wileńskiej szkoły podwydziałowej — Szalewicz i na tym uroczystości dobiegły końca. Z okazji rocznicy wiktorii wiedeńskiej królewska drukarnia przy Szkole Głównej Wileńskiej wydała w 1784 r. jednoaktową sztukę teatralną, której anonimowy autor stara się rozpropagować ideę szkoły nowożytnej³⁴. W treści sztuki wzmianki o Janie III przeplatają się z ideałami, które KEN przy okazji obchodów rocznicowych chciała przekazać młodzieży i całemu społeczeństwu³⁵. Podobne wileńskim uroczystości odbyły się także w Warszawie, Krakowie i szeregu innych miejscowości, gdzie historyczna

³⁰ *Ibidem*, s. 186.

³¹ Poczobut-Odlanicki, *loc. cit.*

³² *Nowy Korbut*, t. V, Warszawa 1967, s. 90—94.

³³ Karpowicz, *loc. cit.*

³⁴ *Dzieło teatralne na dzień uroczystości w szkołach, w roku teraźniejszym 1783, miesiąca października 12 dnia, z okazji wieku skończonego po zwycięstwie pod Wiedniem nad Turkami przez króla polskiego Jana III odniesionym odprawionej, w jednym akcie napisane*, Wilno 1784, [w:] Bartnicka, *op. cit.*, s. 231.

³⁵ *Ibidem*.

rocznica dawała pole do popisu oratorom, którzy omawiali i interpretowali to wydarzenie w myśl wskazań Michała Poniatowskiego. Jacek Idzi Przybylski (1756—1819), nauczyciel prawa w szkole wydziałowej w Warszawie, w mowie swej wyjaśniał np. czym jest prawdziwe bohaterstwo uosabiane przez Jana III: „bohater to geniusz, który kształcony długo i trudną natury pracą, a ozdobiony dzielnym rozumem i nadzwyczajną odwagą, używa żelaza na ocalenie ziemi ojczystej lub poskromienie gwałcicieli sąsiedztwa”³⁶. Autorem *Mowy ...na pochwałę króla Jana w dzień stoletniego aniwersarza zwycięstwa nad Turkami pod Wiedniem* okazał się należący do krytyków króla, wspomniany już F. S. Jezierski³⁷. *Mowę na pochwałę Sobieskiego* wygłosił również w dniu 13 X 1783 r. w Warszawie czołowy liryk, pierwszy reprezentant polskiego sentymentalizmu, Franciszek Karpiński (1741—1825). Przemawiając żywo i przekonująco w obecności samego prymasa w warszawskim konwiktie pijarskim trafił zapewne Karpiński z zalecanymi treściami do świadomości patriotycznej młodych słuchaczy³⁸. Do uczniów szkoły bazylikańskiej we Włodzimierzu *mowę na pochwałę Jana III* wygłosił profesor wymowy tejże uczelni, Julian Antonowicz (ok. 1750—1824)³⁹. Obchody rocznicowe zainicjowane przez KEN były niezwykle udane. Należały one do rzędu zaplanowanych akcji wychowawczych, które miały popularyzować idee i program Komisji, wykorzystując wydarzenia historyczne i nadając propagandzie atrakcyjny, widowiskowy charakter.

Setna rocznica Wiednia miała swoje odbicie także w poezji współczesnej. Okazale świętowano rocznicę odsieczy w konkurujących z dworem królewskim Puławach. Franciszek Karpiński wygłosił tam, podobnie jak w Warszawie, *mowę pochwalną na cześć Sobieskiego*. Rocznicę znalazła swoje odzwierciedlenie również i w twórczości nadwornego poety Czartoryskich, Franciszka D. Książka (1750—1807), który uczcił Sobieskiego *Odą XVII. Na stoletni obchód zwycięstwa*

³⁶ J. Przybylski, *Mowa z okoliczności uroczystego obchodu stoletniej pamiętki zwycięstwa Jana III, króla polskiego, nad mocą ottomańską pod Wiedniem roku 1683 dnia 12 września... roku 1783 dnia 12 października miana*, [w:] S. Tync, *Komisja Edukacji Narodowej. Pisma Komisji i o Komisji*, Wrocław 1954, s. 213.

³⁷ *Nowy Korbut*, t. V, Warszawa 1967, s. 32—35.

³⁸ Słiziński, *op. cit.*, s. 89. F. Karpiński, *Mowa na pochwałę Jana Sobieskiego, króla polskiego. Z okoliczności obchodu setnego roku zwycięstwa jego pod Wiedniem. Do młodzieży szkolnej*, [w:] idem, *Dzieła*, Warszawa 1839, s. 291—301.

³⁹ J. Antonowicz, *Mowa z okoliczności uroczystego obchodu stoletniej pamiętki zwycięstwa Jana Sobieskiego, króla polskiego, nad Turkami pod Wiedniem przez ... nauczyciela wymowy w szkołach włodzimierskich r. 1783 d. 12 października*, b.m. [1783]. Por. też *Nowy Korbut*, t. VI, cz. 1, Warszawa 1970, s. 160—162.

*Jana III pod Wiedniem*⁴⁰. Wcześniej już zresztą, bo w roku 1782, poświęcił on Sobieskiemu sławną *Odę V*, zwaną potocznie *Odą do wąsów*⁴¹. Oprócz Książnina sławili Sobieskiego K. Ustrzycki *Hymnem na stoletnią obronę Wiednia* oraz krakowski księgarz i drukarz, Ignacy Grebel, wydawca *Dyariusza wyjazdu z Krakowa pod Wiedeń Jana III roku 1683*⁴².

Wcześniej jeszcze bo w połowie 1782 r. chwile zadumy nad przeszłością narodu i dziejami Jana III przeżył w Wilanowie sam ksiądz biskup warmiński. Plonem pobytu Ignacego Krasickiego (1735—1801) w siedzibie króla Jana były dwa wiersze oraz napisany prozą list do bratanka królewskiego, opublikowany jako *Podróż do Warszawy. Do Księcia Stanisława Poniatowskiego*⁴³. „Odrywany gwałtem od Wilanowa” wyraża Krasicki nadzieję, że nie tylko on przeżył tu chwile prawdziwej refleksji nad przeszłością, że Wilanów, „miejsce wiekami szacowne”, przyczyni się do odrodzenia moralnego narodu i „wzbudzi w następcach ojców cnoty”⁴⁴.

Nie tylko Krasicki sięgał w swojej twórczości do czasów króla Jana. Motyw zwycięzcy spod Wiednia cieszył się powodzeniem również i u poetów mniejszego kalibru. W 1785 r. wydano np. w Grodnie *Bajeczki i zabawki prozą i wierszem* Stanisława Kublickiego (zm. 1808), gdzie znalazł się powstały z okazji setnej rocznicy odsieczy Wiednia wiersz pt. *Posąg ojczyzny twarz zakrytą mający podczas obchodu zwycięstwa Jana III i Polak*, w którym Kublicki męstwu Sobieskiego przeciwstawia zniewieściałość sobie współczesnych⁴⁵. Wyraźnie antyhabsburską tendencję zawierają natomiast słowa, które wyszły spod pióra Stanisława Wodzickiego (1764—1843), młodego, bo zaledwie 19-letniego naówczas, zapalonego patrioty, studenta Uniwersytetu Lwowskiego, późniejszego lojalnego wobec Habsburgów prezesa Senatu Rządzącego Rzeczypospolitej Krakowskiej, który w 1783 r. pełen wiary pisał, że jeszcze:

Wiedeń pod swymi wały
Zobaczy hufce Sarmatów

⁴⁰ F. D. Książnin, *Oda XVII. Na stoletni obchód zwycięstwa Jana III pod Wiedniem*, [w:] idem, *Dzieła*, t. II, Lipsk 1837, s. 27—28.

⁴¹ F. D. Książnin, *Oda do wąsów*, [w:] Z. Libera, *Poezja polska XVIII wieku*, Warszawa 1976, s. 350—351.

⁴² Bartkiewicz, *op. cit.*, s. 177.

⁴³ I. Krasicki, *Podróż do Warszawy. Do Księcia Stanisława Poniatowskiego*, [w:] Libera, *op. cit.*, s. 225.

⁴⁴ *Ibidem*.

⁴⁵ S. Kublicki, *Posąg ojczyzny twarz zakrytą mający podczas obchodu zwycięstwa Jana III i Polak*, [w:] R. Kaleta, *Karuzel*, Wrocław 1951, s. 20.

Już nie ciągnące dla jego chwały
Lecz mszcząc zgwałcenia traktatów⁴⁶.

Centralne uroczystości rocznicowe, których inicjatorem był Stanisław August odbyły się, o czym była już mowa wyżej, dopiero w roku 1788, kiedy to 14 września nastąpiło uroczyste odsłonięcie pomnika Jana III oraz odbył się sławny karuzel w letniej rezydencji królewskiej — Łazienkach. Przygotowania do tych uroczystości trwały kilka lat, czego dowodem jest chociażby fakt sprowadzenia na polecenie króla do Zamku Warszawskiego w roku 1778 pamiątek związanych z osobą Sobieskiego. Również w 1787 r. napotykamy na ślady zainteresowania Stanisława Augusta pamiątkami po swoim sławnym poprzedniku na tronie. Wracając bowiem z Kaniowa, gdzie spotkał się z Katarzyną II król zatrzymał się w Krakowie, gdzie w dniu 7 czerwca zwiedził groby królewskie w katedrze wawelskiej, interesując się głównie trumną Jana III. Wtedy też polecił zbudować marmurowy sarkofag dla zwłok zwycięzcy spod Wiednia i opatrzyć go ułożonym przez siebie napisem⁴⁷. W tym samym roku 1787 Stanisław August wydaje polecenie, aby z kamieniołomów szydłowieckich sprowadzono rozpoczęty w końcu XVII w. posąg konny Jana III i oddano go do wykończenia rzeźbiarzowi, Franciszkowi Pinkowi⁴⁸. Prawdopodobnie też na przełomie 1786 i 1787 r. zrodziła się myśl króla o zorganizowaniu karuzelu. Pomysł ten zrodził się w okresie, kiedy Stanisław August zabiegał usilnie o udział Polski w organizowanej przez Rosję i Habsburgów lidze antytureckiej. Właśnie w tej sprawie spotykał się król z Katarzyną II w Kaniowie latem 1787 r.⁴⁹ Dlatego też program festynu ułożono w ten sposób by wykorzystując pamięć Jana III rozbudzić w społeczeństwie nastroje antytureckie, a tym samym wykorzystać uroczystości dla aktualnych potrzeb politycznych. We wrześniu 1788 r., w czasie trwania festynu w Łazienkach, fiasko wieloletnich zabiegów politycznych króla było już oczywiste — nadzieje na sojusz wojskowy z Rosją zostały pogrzebane. Nic więc dziwnego, że uroczystość odsłonięcia pomnika Sobieskiego traciła swoją wymowę polityczną. Dlatego też w ostatniej chwili polityczny charakter karuzelu zamienio-

⁴⁶ S. Wodzicki, *Do przyjaciela prognostyk na rok pański 1783*, [w:] Kaleta, *Karuzel*, s. 21.

⁴⁷ Śliziński, *op. cit.*, s. 92—94. Por. też *Pamiętniki kantora katedry krakowskiej*, wyd. L. Siemiński, t. II, Warszawa 1879, s. 30.

⁴⁸ Śliziński, *op. cit.*, s. 94.

⁴⁹ E. Rostworowski, *Polska w układzie sił politycznych Europy XVIII wieku*, [w:] *Polska w epoce oświecenia. Państwo, społeczeństwo, kultura*, red. B. Leśnodorski, Warszawa 1971, s. 56—57; J. Topolski, *Polska nowożytna (1501—1735)*, [w:] *Dzieje Polski*, red. J. Topolski, Warszawa 1977, s. 303—384.

ny został na uroczystość o charakterze patriotyczno-kulturalnym. Pomimo wszystkich trudności w niedzielę dnia 14 IX 1788 r. nastąpiło odsłonięcie pomnika Jana Sobieskiego w Łazienkach, gdzie również w przygotowanym specjalnie dla 6 tys. widzów amfiteatrze odbył się wspaniały karuzel.

Wydarzenie to na bieżąco relacjonował „Pamiętnik Historyczno-Polityczny i Ekonomiczny”. Czytamy tam m. in.: „Inauguracja ta (odsłonięcie pomnika) odprawiała się z wielką uroczystością. Rycerskie gonitwy, kantata polska z muzyką od artysty Polaka skomponowaną, balet, iluminacja, stół na 300 osób i fajerwerk, który ten festyn zakończył były królewskie i godne wspaniałości Stanisława Augusta”⁵⁰. Jeszcze obszerniejszą relację zamieściła „Gazeta Warszawska” z dnia 17 IX 1788 r., dokładnie opisując karuzel, treść *Kantaty* pióra Adama Naruszewicza, balet oraz kolację i fajerwerk kończący cały festyn”⁵¹. Szczegółowo przebieg całej uroczystości opisał też A. Naruszewicz w oddzielnej broszurze, która ukazała się drukiem jako bezpłatny dodatek do „Gazety Warszawskiej” z 20 września⁵². Opis Naruszewicza znalazł później szereg uzupełnień w publikacjach opartych na wspomnieniach uczestników karuzelu⁵³. Stanisław August uczcił tę uroczystość wybitiem złotych i srebrnych medali z popiersiem Jana III i napisem „Animamque vocamus Herois. Statuam dicavit Magno Decessori 14 septembris 1788 — Stanislaus Augustus Rex”⁵⁴. Najlepiej i najtrwalej upamiętnili jednak ten dzień literaci, jak chociażby Naruszewicz wspomnianą już kilkakrotnie *Kantatą*, do której dyspozycje literackie ułożył sam Stanisław August⁵⁵. Warto podkreślić, że król przeprowadził również zasadniczą korektę tekstu oraz przełożył ten utwór na język francuski⁵⁶.

We wrześniu 1788 r. powstała również *Pieśń na pochwałę Jana Sobieskiego, króla polskiego*, pióra Jana Baudouina de Courtenay (1735—1822)⁵⁷. W pieśni tej, śpiewanej na nutę z *Wesela Figara*, autor przy-

⁵⁰ Wystawienie statui Jana III w Łazienkach d. 14 septembra, „Pamiętnik Historyczno-Polityczny i Ekonomiczny” 1788, R. VII, cz. 9, s. 852—853.

⁵¹ „Gazeta Warszawska” 17 IX 1788, s. 1—2.

⁵² Broszura A. Naruszewicza została w całości przedrukowana w pracy L. Bernackiego, *Teatr, dramaty i muzyka za Stanisława Augusta*, t. I, Lwów 1925, s. 433—474.

⁵³ A. Kraushar, *Echa przeszłości, szkice, wizerunki, wspomnienia historyczne*, Warszawa 1917, s. 387—398.

⁵⁴ Kaleta, *Karuzel*, s. 29.

⁵⁵ A. Naruszewicz, *Kantata w dzień inauguracji statuy króla Jana*, Warszawa 1788.

⁵⁶ Kaleta, *Karuzel*, s. 30—31.

⁵⁷ Nowy Korbut, t. IV, Warszawa 1966, s. 224—226.

pomina zwycięstwa Jana III, wzywając społeczeństwo aby świętować uroczystie ten dzień, w którym oręż polski pod Wiedniem okrył się największą chwałą pod wodzą „króla, który wart ołtarza”⁵⁸. Wśród poetów, którzy przywoływali wtedy pamięć o czynach Sobieskiego znalazł się także Stanisław Trembecki, który realizując zamówienie królewskie ułożył *Pieśń dla chłopów krakowskich przepływających Wisłę* oraz *Pieśń na nutę z Wesela Figara*, które ogłoszone zostały wraz z innymi dokumentami dotyczącymi karuzelu przez Ludwika Bernackiego⁵⁹. W okresie nieco późniejszym, już w czasie trwania Sejmu Czteroletniego powstał utwór *Do moich współziomków*, w którym wzywa Stanisław Trembecki sejmujących, aby zgodnie złożyli przysięgę obrony niepodległości kraju u stóp pomnika króla Jana⁶⁰. O Janie Sobieskim, chociaż już zupełnie marginalnie, wspomni on jeszcze raz w wierszu *Do Stanisława Augusta od ziemian sandomierskich w Radomiu*⁶¹. Stanisław Trembecki był niewątpliwie jednym z największych i najbardziej dojrzałych politycznie poetów w Polsce stanisławowskiej. Rocznicę odsieczy Wiednia wykorzystał więc nie tylko do wystąpienia przeciwko Porcie, ale i przeciwko Niemcom, którzy za sąsiedzką pomoc zapłacili Rzeczypospolitej zdradą i rozbiorami.

Hołd pamięci Jana III składali również przebywający wówczas w Warszawie cudzoziemcy. Był wśród nich legat papieski Angelo Maria Durini, którego wiersz łaciński przetłumaczył Józef Epifani Minasowicz (1718—1796), znany poeta i tłumacz pochodzenia ormiańskiego⁶². Pod pseudonimem Speciminis wydał on przekład wiersza Duriniego pt. *Na posąg konny Jana III króla polskiego w 1792 r.*⁶³

Widowisko, jakie miało miejsce wrześniowej niedzieli 1788 r. w Łazienkach pobudziło niewątpliwie dumę narodową Polaków wspomnieniem dawnych, chwalebnych czasów. Cytowane powyżej dzieła świadczą o ruchu literackim, jaki wywołało odsłonięcie pomnika. Impreza ta pociągnęła jednak za sobą bardzo duże wydatki, które już wkrótce zostaną wypomniane królowi. Niezadowolenie społeczeństwa znalazło literacki wyraz w satyrycznych wierszykach politycznych, które rozrzucone w Warszawie wędrowały na prowincję, urabiając opinię publiczną w sposób daleki od pierwotnych zamierzeń kręgów dworskich.

⁵⁸ Kaleta, *Karuzel*, s. 32—34; Śliziński, *op. cit.*, s. 96.

⁵⁹ Bernacki, *loc. cit.*

⁶⁰ Śliziński, *op. cit.*, s. 101.

⁶¹ *Ibidem*, s. 102.

⁶² *Nowy Korbut*, t. V, Warszawa 1967, s. 319—328.

⁶³ J. E. Minasowicz, *Specimen Musae latinae valis poloni*, Warszawa 1792. Oryginał łaciński oraz przekład polski przedrukował także Kaleta, *Karuzel*, s. 36—37.

Satyrycy nie ograniczyli się tylko do krytyki wydatków, jakie pociągnął za sobą karuzel. Ostrze ich kpiny często kierowało się w adres polityczny karuzelu oraz analogię historyczną między Janem III a Stanisławem Augustem, którą podkreślali literaci dworscy. Przykładem takiego panegiryku jest anonimowo wydany *Głos publiczności do Stanisława Augusta*, w którym poeta posunął się tak daleko, że krytykując Sobieskiego przeciwstawił mu Poniatowskiego, jako władcę doskonałego i bardziej dla kraju zasłużonego⁶⁴. Kamieniem obrazy dla wielu patriotów było umieszczenie na jednym piedestale Stanisława Augusta i Jana III, w którym, odrzucając głosy krytyczne, widziano już tylko wcielenie dzielności żołnierskiej i geniuszu strategicznego w przeciwieństwie do Poniatowskiego, „króla niewojennego”. W tej sytuacji głos publiczności wyrażała raczej cięta satyra, która już nazajutrz po karuzelu została podrzucona pod pomnik Sobieskiego:

Sto tysięcy karuzel — ja bym trzykroć żoły,
Zeby Stanisław umarł, a Jan Trzeci ożył⁶⁵.

Obiegł on natychmiast Warszawę, skąd w licznych wersjach przekazany na prowincję bawił społeczeństwo całego kraju⁶⁶. O ogromnej popularności tego ciętego dwuwiersza świadczą liczne odpisy znalezione przez Romana Kaletę w XVIII-wiecznych rękopisach oraz późniejszych pracach historycznych, na co zwracał uwagę także wspomniany już J. S. Bystron⁶⁷. W trakcie kolejnych przeróbek z dwuwiersza powstał czterowiersz, który w równie licznych odpisach krążył po całym kraju⁶⁸.

Okazało się jednak, że Stanisław August mając w społeczeństwie fanatycznych wrogów, miał także i gorliwych stronników. Wkrótce też

⁶⁴ *Głos publiczności do Stanisława Augusta* dziękujący za wystawienie posągu Janowi Sobieskiemu i za popisy rycerskie. Dnia 14 września 1788 r. Przedrukował ten wiersz w całości Kaleta, *Karuzel*, s. 37. Por. też Śliżiński, *op. cit.*, s. 99; R. Kaleta, *Turniej paszkwilancki z okazji odsłonięcia pomnika Jana III Sobieskiego w Łazienkach*, „Przegląd Humanistyczny” 1962, R. VI, nr 1, s. 123; idem, *Turniej paszkwilancki z okazji odsłonięcia pomnika króla Jana III Sobieskiego w Łazienkach*, [w:] idem, *Oświeceni i sentymentalni*, Wrocław 1971, s. 450—476.

⁶⁵ A. Kraushar, *Dwa szkice z czasów Stanisława Augusta*, t. I, Warszawa 1905, s. 9; Kaleta, *Turniej...*, s. 124—125; idem, *Turniej paszkwilancki...*, [w:] *Oświeceni...*, s. 455.

⁶⁶ J. I. Kraszewski, *Wspomnienia pana szambelana*, „Nowiny” 1856, nr 39, s. 305. B. Ślaski, *Pomnik króla Jana III w Łazienkach przy alei Agrykola*, „Ziemia” 1911, nr 36, s. 598.

⁶⁷ J. S. Bystron, *Napisy*, „Ziemia” 1927, nr 13—14, s. 209.

⁶⁸ Kaleta, *Turniej paszkwilancki...*, [w:] *Oświeceni...*, s. 457—458; idem, *Turniej...*, s. 127.

znalazł się poeta, który wystąpił z ostrą repliką przeciwko paszkwilantowi z Łazienek. Okazał się nim dzierzawca dóbr Terebella — Teodor Lutyński⁶⁹. Obrona Stanisława Augusta została przeprowadzona przez poetę z Terebelli w sposób logiczny i przekonujący. Przejęta od przeciwnika forma dystychu świetnie nadawała się do ciętej odpowiedzi. Trudno było nawet najbardziej zagorzałym przeciwnikom króla polemizować z tezą, że odpowiedzialność za słabość kraju ponosi sama szlachta — bezrządna, nie płacąca podatków, odwykła od wojaczki. Trudno było nie przyznać racji słowom T. Lutyńskiego:

Położ krocie na wojsko, nie Stasia w mogiłę,
Staś się z Jasiem porówna mając równą siłę⁷⁰.

Paszkwil z Łazienek i odpowiedź Lutyńskiego dały początek bogatej twórczości paszkwilanckiej powstałej w dobie Sejmu Czteroletniego, w której zarówno stronnicy, jak i przeciwnicy Stanisława Augusta, w swoich utworach hojnie szafowali imieniem Sobieskiego. Obchody rocznicowe w niemałym stopniu przyczyniły się do upowszechnienia tego wydarzenia sprzed wieku i rozpropagowania imienia głównego bohatera z nim związanego.

Zainteresowanie osobą Sobieskiego rozbudzone w końcu XVIII w. w społeczeństwie polskim sprawiło m. in., że przybywający do Wiednia Polacy odczuwali potrzebę zwiedzenia miejsc i obejrzenia pamiątek związanych z Janem III. Tak było z cytowanym już F. Karpińskim⁷¹, który pod tym kątem zwiedzał katedrę św. Stefana, czy Stanisławem Wodzickim, który odwiedza wzgórze Kahlenberg⁷². Dla Karpińskiego, Wodzickiego i wielu innych podobnych im Polaków odsiecz Wiednia była przede wszystkim symbolem wielkiego talentu, intuicji militarnej oraz mistrzostwa wojskowego, a tego polskie Oświecenie nie odmówiło Sobieskiemu nigdy.

Próbując prześledzić kształtowanie się reprezentatywnego dla polskiego Oświecenia sądu o postaci Jana III, sądu, który stać się miał obowiązujący w wiekach następnych, aż nieomal do dni nam współczesnych, dochodzimy do kilku zaskakujących wniosków. Po pierwsze początki panowania Stanisława Augusta nie zapowiadały wcale istotnych zmian w ocenach postaci Jana III. Samo zainteresowanie społeczeństwa postacią zwycięzcy spod Wiednia było zresztą niewielkie, a ci, którzy postacią Sobieskiego mimo wszystko się zajmowali sięgali do powsta-

⁶⁹ *Ibidem*, s. 133.

⁷⁰ *Ibidem*, s. 134.

⁷¹ *Pamiętniki Franciszka Karpińskiego*, s. 50—51.

⁷² *Wodzicki, Wspomnienia...*, s. 216—217.

łych w epoce saskiej i ogromnie wówczas popularnych dzieł J. K. Rubinkowskiego czy G. F. Coyera. Jest rzeczą charakterystyczną, że przewartościowanie sądów o rządach Jana III nastąpiło pod wpływem nurtujących społeczeństwo stanisławowskie wydarzeń politycznych. Pierwszy rozbiór Polski i udział w nim Austrii rzucił nowe światło na polityczny sens odsieczy Wiednia. Wręcz przeciwnych argumentów dostarczyła natomiast szeroko przez obóz królewski propagowana idea sojuszu polsko-rosyjsko-austriackiego ostrzem swoim wymierzonego przeciwko Porcie. Setna rocznica zwycięstwa wiedeńskiego stała się dla Stanisława Augusta wspaniałym atutem propagandowym. Jej uroczyste obchody w szkołach Komisji Edukacji Narodowej i późniejsze odsłonięcie pomnika Jana III w roku 1788 przyczyniły się do niebywałego wprost rozpropagowania jego imienia w społeczeństwie polskim. Relacje prasowe, okolicznościowe utwory literackie, i wszechobecna satyra polityczna docierają w końcu lat osiemdziesiątych XVIII w. z imieniem Sobieskiego do wszystkich bez mała zakątków Rzeczypospolitej. Wykorzystanie imienia bohaterskiego króla w propagandowej walce racji politycznych w przededniu Sejmu Wielkiego przyczyniło się też do niebywałego spopularyzowania dziejów wojennych i politycznych ostatniego wojownika na polskim tronie.

Sąd o Janie Sobieskim ukształtowany u schyłku Polski niepodległej miał tym większe znaczenie, że był sądem dominującym w społeczeństwie polskim przez następne pokolenia. Pozytywna ocena postaci Jana III, którą luminarze polskiego Oświecenia pozostawili swoim spadkobiercom posiada ten jeszcze walor, że w ciężkich latach zaborów pomogła wychować młode pokolenia w kulcie tradycji i była jednym z pozytywnych elementów polskiej świadomości historycznej i narodowej.

Uniwersytet Łódzki

Małgorzata Anusik, Zbigniew Anusik

JEAN III. SOBIESKI DANS LA TRADITION HISTORIQUE DE L'ÉPOQUE DU ROI STANISLAS

Le siècle de lumières adopta envers le roi Jean III. Sobieski une attitude basée sur les principes quelque peu différents de ceux qu'on appliquait par rapport aux autres personnages de l'héritage national. A l'époque du roi Stanislas (1764—1795) le savoir sur le roi constituait un élément de la vive tradition historique résultant de la continuité directe des générations. Le développement de l'idée du siècle de

lumières contribua aux changements dans l'évaluation du passé national et à l'essai de revaloriser les opinions sur l'époque du roi Jean III. Sous l'influence des événements politiques (le I. partage de la Pologne et la participation de l'Autriche à celui-ci), les oeuvres littéraires évaluant d'une façon critique le règne de Jean III., et notamment son secours porté à Vienne, commencèrent à paraître. Cependant lors des émotions liées au premier partage furent tombées, le centième anniversaire de la bataille de Vienne devint un excellent atout de propagande. La polémique autour de la personne du roi eut pour suite l'approfondissement considérable du savoir sur Jean III. et son temps.

La célébration du centième anniversaire de Vienne (1783 et 1788) contribua à la popularisation inouïe du roi Jean III. dans la société. Les historiographes, les poètes et les mémoralistes de l'époque se prononcèrent sur lui. C'est alors que le savoir sur Sobieski et son époque se répandit authentiquement.

Les générations suivantes se rangèrent à l'opinion sur le roi qui dominait dans la société et avait été formée dans les dernières années de l'indépendance de la Pologne.